Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 20 gr

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 5 (1114) Rzeszów, poniedziałek 5 stycznia 1953 r.

W 77 rocznicę urodzin prezydenta W. Piecka

BERLIN (PAP). Sobotnia demokratyczna prasa niemiecka opublikowała na czołowych miejscach artykuły poświęcone 77 rocznicy urodzin Wilhelma Piecka. „Neues Deutschland" omawiając życie i działalność prezydenta NRD pisze m. in.: „Wilhelm Pieck sprawuje swój wysoki urząd jako rzecznik całego narodu niemieckiego. Głównym celem jego pracy i jego walki jest zachowanie pokoju i przywrócenie jedności kraju. Wiele milionów niemieckich patriotów w Niemczech zachodnich darzy Wilhelma Piecka za tę pracę i walkę — sympatią i poparciem.

Ratalna sprzedaż węgla i innych materiałów opałowych

WARSZAWA (PAP). Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia br. zobowiązano ministra Handlu Wewnętrznego do zezwolenia w okresie między 4. I. a 31. III. br. na ratalną sprzedaż węgla, koksu, brykietów, półkoksu i koksu pogazowego pracownikom uspołecznionych zakładów pracy i instytucji, których zarobek miesięczny nie przekracza 900 zł. brutto.

Wydane na tej podstawie zarządzenie ministra Handlu Wewnętrznego nakłada obowiązek na przedsiębiorstwa handlowe prowadzące sprzedaż środków opałowych przygotowania się i wprowadzenia sprzedaży ratalnej już z dniem 5. I. br. Pragnący zakupić na raty w myśl tego zarządzenia winien wypełnić zobowiązanie poświadczone przez zakład pracy, (zgodnie z zatwierdzonym formularzem) oraz uiścić 1/3 część ceny kupna gotówką przy odbiorze środków opałowych.

Pozostałość płatna jest w dwóch ratach miesięcznych. Przepisy normujące sprzedaż węgla, koksu itp. w strefie miejskiej (DBO) i wiejskiej (GSP-nie) pozostają nadal w mocy.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r.

w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych

Szybki rozwój przemysłu i wielki rozmach budownictwa w naszym kraju — to niezaprzeczalna zdobycz narodu polskiego, to wynik obalenia władzy kapitalistów i obszarników, to skutek wielkich przeobrażeń, których dokonał polski lud pracujący miast i wsi pod przewodem klasy robotniczej.

Podstawą pomyślnego rozwoju naszego kraju jest gospodarka planowa władzy ludowej. Przyczynia się ona do szybkiego wzrostu kultury i materialnego dobrobytu całej ludności. Nieprzerwanie wzrasta ludność miast i w pierwszym rzędzie — klasa robotnicza. Wielotysięczne rzesze młodzieży wiejskiej przechodzą co roku do pracy w przemyśle, we wszystkich działach gospodarki, w urzędach — lub też wraz z młodzieżą robotniczą zapełniają wszystkie uczelnie, przygotowując się do przyszłej pracy. Jest to wielce doniosły dla przyszłości narodu, dla uprzemysłowienia Polski i wzrostu jej sił jej bogactw — ruch ludności, która szybko podnosi swe kwalifikacje, swą wiedzę, rozwija swe talenty i uzdolnienia.

Ale Polska Ludowa znajduje się jeszcze w początkowym etapie swej wielkiej przebudowy gospodarczej i społecznej. Nie wykorzeniliśmy jeszcze do gruntu pozostałości kapitalizmu. Istnieje jeszcze, a nawet w pewnych okresach wzmaga się, działalność elementów kapitalistycznych, spekulantów, kułaków, przekupniów, darmozjadów i szkodników, przywykłych żerować na trudnościach w zaopatrzeniu ludności, na szukaniu łatwych dochodów ze spekulacji na towarach, na pogoni za wszelkimi źródłami wyzysku cudzej pracy. Z elementami tymi władza ludowa musi prowadzić nieustanną walkę.

Wykonaliśmy dopiero połowę zadań naszego potężnego planu 6-letniego. Nie przezwyciężyliśmy jeszcze wielu trudności i przeszkód, które są nieuniknione w pierwszym okresie wielkich przeobrażeń, jakie dokonywują się w naszym kraju.

Jedną z największych trudności, dla przezwyciężenia której trzeba jeszcze wysiłków kilku lat, jest nierównomierny i zbyt powolny rozwój rolnictwa w porównaniu z przemysłem. Rozwój gospodarczy naszego kraju stawia również przed rolnictwem wysokie i odpowiedzialne zadania. Potrzeba nam więcej surowców rolniczych, więcej zbóż, lnu, rzepaku, buraków dla zakładów przetwórczych. Potrzeba również więcej trzody, bydła, ptactwa, ryb, mąki, kasz, kartofli, warzyw, owoców, wełny, mleka, skór dla zaspokojenia szybko rosnących potrzeb mas pracujących.

Ale rolnictwo nasze, w którym dotychczas mają przewagę rozdrobnione i zacofane technicznie gospodarstwa indywidualne, nie nadąża za wzrostem tych potrzeb. Wykorzystują to żerujący na tych trudnościach spekulanci i kułacy, którzy w okresie suszy 1951 r. i jej późniejszych skutków, doprowadzili do znacznego wywindowania cen wolnorynkowych na te produkty rolne, którymi państwo nie rozporządzało w dostatecznej ilości. Wyśrubowanie cen wolnorynkowych na produkty rolne wzmocniło znacznie zdolność nabywczą spekulacyjnych i kułackich elementów na wsi i zwiększyło poważnie z kolei nacisk tych warstw na ważniejsze towary przemysłowe.

Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celach dalszej sprzedaży, co — rzecz jasna — utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to groźbę znacznego obniżenia poziomu życiowego mas pracujących.

W celu zabezpieczenia interesów ludności pracującej Rząd wprowadził system bonowy w sprzedaży mięsa, tłuszczów, cukru i mydła. Przejściowe wprowadzenie systemu bonowego okazało się słuszne, ponieważ dało możność zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły spożywcze.

System bonowy, oddając usługi w pierwszym okresie jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzej i dotkliwiej zarysowujące się cechy ujemne. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejszeniem jej siły nabywczej na skutek wzrostu cen rynkowych na artykuły nie objęte bonami i nie daje perspektywy trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy ogranicza swobodne nabywanie towarów przez pracowników i tym samym zmniejsza bodźce ekonomiczne wzrostu wydajności pracy, przez co hamuje wzrost produkcji przemysłowej i wzrost poziomu życiowego ludności pracującej. System bonowy powoduje marnotrawstwo i przerosty biurokratyczne, sprzyja nadużyciom w handlu oraz zwiększa koszty obrotu.

Samo jednak zniesienie systemu bonowego nie wystarcza do wyrugowania spekulacji, do uporządkowania obrotu towarowego między wsią i miastem, do polepszenia w sposób trwały zaopatrzenia ludności pracującej. Konieczna staje się w obecnych warunkach bardziej szeroka i wszechstronna reforma obrotu towarowego na podstawie nowego poziomu cen i nowego zmienionego stosunku między cenami towarów przemysłowych i rolnych. Koniecznym jest utrącenie spekulantom i przekupniom możliwości żerowania na różnicach cen, na dwóch ich różnych poziomach — państwowym i wolnorynkowym.

Pobierając na wolnym rynku wysokie ceny za artykuły spożywcze, elementy kułacko - spekulacyjne wykupują równocześnie w handlu uspołecznionym towary, których ceny nie były zmieniane od szeregu lat, odgradzają tym samym ludność pracującą od tych towarów i działając na szkodę sojuszu robotniczo-chłopskiego, przechwytują część dochodów klasy robotniczej.

Szczególnie jaskrawo występuje niewłaściwość obecnego układu cen chleba i artykułów mącznych. Niewspółmiernie niska, w stosunku do cen innych towarów, np. do ceny mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, cena chleba powoduje masowy wykup chleba na wypasanie trzody chlewnej, a więc ogromne jego marnotrawstwo. W tych warunkach mimo ciągłego i poważnego wzrostu ilości wypiekanego pieczywa, powstają w niektórych ośrodkach kraju zakłócenia w regularnym zaopatrzeniu ludności w chleb. Podobnie, ustalone na niskim poziomie, pasażerskie taryfy kolejowe ułatwiają korzystanie z komunikacji kolejowej handlarzom i spekulantom, powodują przeciążenie komunikacji osobowej i utrudnienia dla ludności pracującej.

Taki stan rzeczy wymaga — niezależnie od zniesienia systemu bonowego — równoczesnego wprowadzenia jednolitych cen państwowych oraz ogólnej regulacji układu cen, zgodnie z przemysłowym charakterem kraju. Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego kraju.

Lepszy urodzaj zbóż w roku ubiegłym, wzrost pogłowia zwierząt rzeźnych oraz wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego stwarzają obecnie zarówno możliwość zniesienia zaopatrzenia bonowego jako też przejścia — w interesie gospodarki narodowej i ludności pracującej — do wolnej i nieograniczonej sprzedaży artykułów spożywczych po jednolitych cenach — przy utrzymaniu obowiązkowych dostaw.

Jednocześnie w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopę życiową niezbędne jest przeprowadzenie, łącznie z regulacją cen, ogólnej odpowiedniej podwyżki płac, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów, tak aby przy stałym wzroście wydajności pracy, stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie.

Rozszerzenie przez państwo dostaw obowiązkowych na najważniejsze produkty roślinne i hodowlane oraz uspra-

(Ciąg dalszy na str. 2)

W interesie Polski i jej obywateli

OGROMNE są osiągnięcia narodu polskiego w walce o siłę i wielkość naszej Ojczyzny. Skupiony we Froncie Narodowym pod kierownictwem swej przewodniczki PZPR naród nasz pokonał już niejedną przeszkodę. Przezwycięża on w uporczywej walce trudności gospodarcze i zadaje skuteczne ciosy wrogowi klasowemu usiłującemu przeszkodzić w dźwignięciu naszej Ojczyzny wzwyż, w budowaniu podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Przeprowadzona obecnie na podstawie uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br. regulacja cen, podwyżka płac i zniesienie ograniczeń w handlu zmierza do radykalnego uzdrowienia stosunków rynkowych, do stabilizacji, zadaje śmiertelny cios spekulacji i toruje drogę systematycznej poprawie warunków bytu ludzi pracy.

Przeszło rok temu przeżyliśmy poważne trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej w takie artykuły pierwszej potrzeby, jak mięso, tłuszcze, kartofle. Jak wiadomo, Rząd nasz nie odniósł się obojętnie do potrzeb szerokich mas. Wprowadził on system obowiązkowych dostaw podstawowych artykułów produkcji rolnej. Obowiązkowe dostawy stanowią stały wkład wsi do ogólnonarodowego dzieła budowy socjalizmu i pozwalają zaspokoić podstawowe potrzeby aprowizacyjne miast. Przez ustanowienie bonowej sprzedaży niektórych deficytowych artykułów Rząd obronił klasę robotniczą i inteligencję przed skutkami rozwydrzonej spekulacji. Jakkolwiek środki te spełniły w zasadzie swoje zadanie, nie mogły one jednakże w sposób trwały usunąć ani trudności ani ich źródeł, a co jest szczególnie ważne — zlikwidować spekulacji.

Machinacje spekulantów objęły również towary przemysłowe. Wiele z nich, jak białe płótno, miski, wiadra były praktycznie nie do nabycia dla ludzi pracy bez spłacenia uciążliwego haraczu elementom wrogim, grasującym na czarnym rynku.

Przedmiotem szczególnego ataku stał się ostatnio chleb. Niska cena tego artykułu w zestawieniu z jego wartością i z ceną wolnorynkową żyta i mięsa powodowała, że spekulant wiejski skupywał masowo po niskiej cenie chleb w miastach i spasał nim bydło, a zaoszczędzone zboże oraz mięso z hodowli sprzedawał po cenach spekulacyjnych.

W rezultacie wytworzonej przez elementy kułacko-spekulacyjne sytuacji na rynku nastąpiło, jak stwierdził Towarzysz Bierut „skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej ze szkodą dla państwa ludowego". Stan ten nie mógł być dłużej tolerowany przez władzę ludową; kładzie mu kres uchwała Rządu z dnia 3 stycznia br. „System bonowy — głosi uchwała — oddając usługi w pierwszym okresie, jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzej i dotkliwiej zarysowujące się cechy ujemne". Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejszeniem jej siły nabywczej i nie daje perspektywy trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy jest ponadto kosztowny i daje pole do wielu nadużyć.

Dziś, gdy dzięki słusznej polityce naszego Rządu dysponujemy już odpowiednimi zapasami deficytowych artykułów dojrzała całkowicie sprawa zniesienia systemu bonowego, szkodliwego dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej i dla systematycznej poprawy bytu ludzi pracy. Nadszedł więc właściwy moment dla wprowadzenia powszechnej wolnej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.

Samo zniesienie sprzedaży bonowej nie może jednakże zabezpieczyć szerokich mas konsumentów przed rujnującymi skutkami spekulacji. Pozostawienie bowiem dotychczasowych niskich cen bonowych na artykuły pierwszej potrzeby spowodowałoby — po zniesieniu bonów — zniknięcie towarów z półek sklepowych i pojawienie się go na czarnym rynku po cenach spekulacyjnych. Aby uchronić ludzi pracy przed tym niebezpieczeństwem Rząd nasz był zmuszony do takiego uregulowania poziomu cen na artykuły pierwszej potrzeby, aby nie opłacało się nikomu masowe ich wykupywanie i co za tym idzie, aby żaden nabywca nie był zmuszony do poszukiwania ich u spekulanta. Zgodnie z prawami ekonomicznymi rządzącymi w naszej gospodarce taki stan nastąpi, gdy ceny będą odpowiadały istniejącemu faktycznie stosunkowi masy towarowej do siły nabywczej ludności. W myśl tego ceny na mięso i tłuszcze zostały ustalone na poziomie

(Dokończenie na str. 3)

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r.
w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wnienie tych dostaw było nieodzownym krokiem dla zapewnienia trwałego i nie podlegającego zakłóceniom zaopatrzenia w te produkty ludności miejskiej. Obowiązkowe dostawy stanowią obecnie jedną z głównych form współudziału mas chłopskich w tworzeniu środków, przeznaczonych na rozwój naszej gospodarki narodowej, na uprzemysłowienie naszego kraju, na wzmacnianie siły obronnej państwa.

Klasa robotnicza w daleko większej mierze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które szły na uprzemysłowienie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem Rządu jest czuwać, aby podział dochodu narodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności kosztami rozbudowy gospodarki, która stanowi nasze dobro ogólno-narodowe i podstawę stałego rozkwitu kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Cel ten osiąga w poważnej mierze reforma obrotu towarowego wprowadzona niniejszą uchwałą Rządu.

Ustala ona nowy stosunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wolnorynkowych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i dotychczasowego systemu podwójnych cen na te same artykuły masowego spożycia.

Wraz z uporządkowaniem więc stosunków rynkowych należy, w interesie chłopów pracujących i zgodnie z ich życzeniami — mając na celu zwiększenie produkcji rolnej — znieść istniejące jeszcze ograniczenia wolnej sprzedaży przez chłopów nadwyżek produktów rolnych, pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw. Będzie to miało poważny wpływ na podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych.

Zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka płac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek płodów rolnych przyczynią się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolniczego, a pracującej ludności wiejskiej — w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrócenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły nabywczej ludności pracującej miast i wsi, do zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności pracującej.

Rada Ministrów uchwala, co następuje:

I.
Zniesienie systemu bonowego i regulacja cen

1 Z dniem 4 stycznia 1953 r. znosi się sprzedaż bonową mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, cukru, mydła i innych artykułów i wprowadza się wolną sprzedaż tych artykułów.

2 Z tymże dniem wprowadza się nowe jednolite ceny państwowe artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży detalicznej handlu uspołecznionego. Ceny te ustalone są w zatwierdzonych cennikach szczegółowych, które winny być uwidocznione w miejscach sprzedaży.

Poniżej podaje się przykładowo detaliczne ceny niektórych podstawowych artykułów:

1.	Chleb żytni 60 proc.	za	1 kg	3,— zł
2	Mąka pszenna 50 proc.	za	1 kg	6,— zł
3	Kasza jęczmienna zwykła	za	1 kg	3,50 zł
4.	Mięso wieprzowe w zależności od gatunku	za	1 kg	od 20 do 33,— zł
5.	Mięso wołowe w zależności od gatunku	za	1 kg	od 10 do 32,— zł
6.	Kiełbasa zwyczajna	za	1 kg	27,— zł
7.	Słonina	za	1 kg	35,— zł
8.	Cukier	za	1 kg	15,— zł
9	Kreton średniego gatunku	za	1 m	15,40 zł
10	Tkanina wełniana ubraniowa	za	1 m	153,— zł
11	Koszula męska bawełniana	za	1 szt.	62,— zł
12	Ubranie męskie wełniane średniego gatunku	za	1 szt.	610,— zł
13	Półbuty męskie skórzane na podeszwie skórzanej	za	1 parę	252,— zł
14	Mydło do prania	za	1 kg	20,— zł
15	Węgiel	za	100 kg	30,— zł
16.	Nafta	za	1 litr	4,— zł

3 Pozostawia się na dotychczasowym poziomie czynsze mieszkaniowe, opłaty za wodę i kanalizację, opłaty za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej (tramwaje, autobusy, trolleybusy), opłaty szpitalne, ceny biletów kinowych, teatralnych i innych widowiskowych, a także bibliotecznych i muzealnych.

Pozostawia się również bez zmian ceny szeregu artykułów, jak materiały budowlane (cement, cegła, papa, lepik, wapno itp.), wyroby ceramiczne (porcelana, porcelit, fajans), wyroby ze szkła, artykuły muzyczne, jubilerskie i optyczne, artykuły kosmetyczne, ceny książek, w tym podręczników szkolnych, zabawki popularne, niektóre artykuły kolonialne, jak herbata, ryż itp.

4 Osobowe i bagażowe taryfy przewozowe dla wszystkich rodzajów komunikacji (z wyjątkiem komunikacji miejskiej i śląskich linii tramwajowych), ulegają zgodnie z zarządzeniami ministrów resortowych — podwyżce z tym, że równocześnie wprowadza się w autobusach międzymiastowych ulgowe przejazdy pracownicze według taryfy o 20 proc niższej od taryfy normalnej obowiązującej przed 4 stycznia 1953.

Taryfy dla usług pocztowych telekomunikacyjnych podwyższa się średnio o 25 proc.

5 Opłaty za prąd elektryczny i gaz ulegają podwyższe o 30 proc.

6 Ceny usług rzemieślniczych (krawieckie, szewskie, fryzjerskie itp.), świadczonych zarówno przez spółdzielnie pracy jak i indywidualnych rzemieślników, nie mogą być podwyższone więcej niż o 20 proc.

7 Ceny dzienników w sprzedaży kioskowej podwyższa się o 5 gr. Ceny innych wydawnictw periodycznych ustali odrębne zarządzenie.

II.
Podwyżka płac, emerytur, zasiłków i stypendiów

1 Podstawowe (zasadnicze) płace pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w uspołecznionych zakładach pracy lub na podstawie stosunku służbowego, podwyższa się z dniem 4 stycznia 1953 r. w następujący sposób:

a) przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej do 2.31 zł na godzinę (do 462 zł miesięcznie) — płaca podstawowa ulega podwyżce w granicach od 40 proc. do 27,7 proc.;

b) przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej od 2,32 zł na godz. do 4,62 zł na godz. (od 463 zł do 924 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi od 27,7 proc. do 21,3 proc.;

c) przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej od 4,63 zł na godz. do 7,70 zł na godz. (od 925 zł do 1540 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi od 21,3 proc. do 12 proc.;

d) przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej ponad 7,70 zł na godz. (1540 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi średnio 12 proc.;

e) dodatki funkcyjne, służbowe i lokalne podwyższa się jednolicie o 20 proc.

2 Istniejący obecnie stosunek stawek akordowych do podstawowych stawek godzinowych nie ulega zmianie. Pozostają również w mocy wszelkie postanowienia, dotyczące procentowego stosunku premii do wynagrodzenia zasadniczego.

3 Z dniem 4. 1. 1953 r. zmienia się skalę podatku od wynagrodzeń w ten sposób, aby po uwzględnieniu podwyżki płac zasadniczych i obniżki skali podatkowej, podwyżka ogólnych zarobków netto wyniosła od 40 proc. dla najniżej zarabiających — do 15 proc. dla najwyższych grup zarobkowych.

4 Ustala się, że wszelkie wypłaty na poczet miesiąca stycznia 1953 r. dokonane przed dniem 4. 1. 1953 r., traktowane będą jako zaliczki na poczet wynagrodzenia należnego według nowych stawek i nowej skali podatkowej.

5 Pracownicy płatni z dołu, którzy przed dniem 4 stycznia 1953 r. otrzymali wynagrodzenie za pracę wykonaną przed 4. 1. 1953 r., otrzymają jednorazowy — wolny od podatku — dodatek wyrównawczy w wysokości 0,8 proc. ich miesięcznego zarobku netto z miesiąca grudnia 1952 r. za każdy dzień dzielący dzień 4 stycznia 1953 r. od dnia najbliższej kolejnej wypłaty zarobku lub zaliczki na poczet wynagrodzenia, należnego za pracę wykonaną po 4. I. 53 roku.

6 Kwoty wypłacone po dniu 4. I. 1953 r. za pracę wykonaną przed 4. I. 1953 r., wyliczone na podstawie stawek obowiązujących przed dniem 4. I. 1953 r. — podlegają opodatkowaniu według starej skali podatkowej.

7 Nowe stawki płac podstawowych podwyższa się dodatkowo o 3 % dla następujących grup pracowników (fizycznych i umysłowych) zatrudnionych:

w kopalniach węgla, rud i kruszców pod ziemią, przy gorących robotach w hutach żelaza i metali nieżelaznych; w odlewniach podległych Ministerstwu Hutnictwa; w prażalniach łupków; przy pracach wiertniczo-górniczych; dla samodzielnych pracowników nauki oraz dla zakładów i osób, określonych odrębnym zarządzeniem.

8 Wypłacany w niektórych gałęziach gospodarki narodowej jednolity dodatek wyrównawczy w wysokości zł 0,21 na godzinę, włącza się z dniem 4 stycznia 1953 r. do płacy podstawowej przed przeliczeniem jej na nowe stawki.

9 Szczegółowe instrukcje o sposobie przeliczenia stawek podstawowych oraz o ustaleniu wysokości wynagrodzeń wypłacanych w procentach od obrotu i innych składników wynagrodzeń pracowniczych oraz stawek wypłacanych za pracę wykonywaną przez osoby nie zatrudnione na podstawie umowy o pracę — zostaną wydane odrębnie.

10 Nowe tabele płac podstawowych (zasadniczych) podlegają zarejestrowaniu w rejestrze, prowadzonym przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Tabele nie zarejestrowane do dnia 31. I. 1953 r. uznane będą za nieposiadające mocy prawnej. Rejestracja nie dotyczy tabel ogłaszanych w trybie rozporządzeń, względnie uchwał Rady Ministrów.

11 a) Środki przeznaczone na wypłatę w 1953 r. rent, emerytur i innych zaopatrzeń i zasiłków z Funduszu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Kolei, podwyższa się średnio o ok. 46% z tym, że poszczególne rodzaje rent i emerytur ulegają następującej przeciętnej podwyżce:

renty nowe	— o ok. 43%
renty dawne	— o ok. 56%
renty b. Spółki Brackiej	— o ok. 46%
emerytury państwowe	— o ok. 47%
emerytury kolejowe	— o ok. 49%
renty z Karty Górnika	— o ok. 25%
renty wojskowe i wojenne	— o ok. 53%
renty na dzieci i sieroty	— o ok. 47%
pozostałe renty	— o ok. 37%

b) Podwyżka, o której wyżej mowa, znajdzie zastosowanie do wszelkich wypłat z tytułu rent, emerytur i zasiłków przekazywanych z terminem wypłaty po dniu 3 stycznia 1953 r.

12 a) Zasiłki na dzieci (dekret z dnia 28 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym) ustala się jak następuje:

zasiłek na pierwsze dziecko wynosi	zł 65.—
zasiłek na drugie dziecko wynosi	zł 80.—
zasiłek na trzecie dziecko wynosi	zł 95.—
zasiłek na czwarte i następne wynosi	zł 100.—

b) rodzicom, których łączny zarobek nie przekroczy 900 zł mies., wypłacać się będzie ponadto dodatek „mleczny" w wysokości 10 zł mies. na każde dziecko, nie mające ukończonych 7 lat. Dodatek mleczny wypłacany będzie jednocześnie z zasiłkiem rodzinnym i na tych samych zasadach.

c) zasiłki rodzinne (na dzieci) w wysokości podanej w pkt 12 a) oraz dodatek mleczny w wysokości 10 zł miesięcznie wypłacać należy co miesiąc, począwszy od wypłaty dokonywanej w styczniu 1953 roku.

13 Stypendia dla słuchaczy szkół wyższych i uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych wszystkich typów podwyższa się z dniem 1. I. 1953 r. o 25%.

14 Diety za czas podróży służbowej do m. st. Warszawy, m. Łodzi i miast będących siedzibą Wojewódzkich Rad Narodowych ustala się na zł 21,— dziennie; przy przejazdach do pozostałych miejscowości — zł 18.—

15 Celem ograniczenia podwyżki ceny dań podstawowych w stołówkach pracowniczych, domów młodego robotnika, studenckich i uczniowskich, przyznaje się tym stołówkom odpowiednio zróżnicowaną miesięczną dotację budżetową. Wysokość i tryb dotacji ustalone będą odrębnym zarządzeniem.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r.
w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych

(Ciąg dalszy ze str. 2)

III.
Zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych

1 Bez jakichkolwiek ograniczeń mogą być sprzedawane po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedającym a nabywcą: drób, ryby, groch, fasola, bób, soczewica, proso i gryka, wszystkie warzywa, owoce, jaja, masło osełkowe, sery, miód, mak, grzyby, jagody, przyprawy krajowe, zioła, oraz inne produkty rolne nie objęte obowiązkowymi dostawami, a także ziemniaki i mleko.

2 Zezwala się również na wolną sprzedaż przez chłopów nadwyżek artykułów rolnych, pozostałych po dokonaniu dostaw obowiązkowych.

Wolna sprzedaż tych artykułów odbywać się będzie na następujących warunkach:

a) producenci rolni mogą — po wykonaniu obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, przypadających na dany kwartał — sprzedawać w obrocie detalicznym bez żadnych ograniczeń odpowiadające wymogom sanitarno-weterynaryjnym mięso zwierząt rzeźnych z własnego gospodarstwa na wyznaczonych do tego targowiskach, bazarach i halach targowych — bezpośrednio konsumentom indywidualnym lub gminnym spółdzielniom;

b) nadwyżki żywca rzeźnego pozostałe po dokonaniu dostaw obowiązkowych, producenci rolni mogą sprzedawać tylko uspołecznionym punktom skupu po cenach, ustalonych okresowo na podstawie cen kształtujących się w wolnej sprzedaży;

c) producenci rolni mogą — po wykonaniu obowiązkowych dostaw zbóż — w powiatach, których plan obowiązkowych dostaw zbóż wykonany został co najmniej w 90%, zbywać w wolnej sprzedaży: pszenicę, żyto, jęczmień, owies, mieszankę kłosowo-zbożową oraz mąki i kasze bezpośrednio konsumentom indywidualnym po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedającym i nabywcą lub gminnym spółdzielniom.

IV.
Warunki kontraktacji i skupu płodów rolnych

1 Skup na podstawie umów kontraktacyjnych nadwyżek trzody chlewnej od producentów, którzy wykonali obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych, odbywać się będzie po cenach ustalanych na podstawie cen kształtujących się w wolnej sprzedaży. Dostawcy zakontraktowanej trzody chlewnej mają prawo do nabycia — w ramach pomocy hodowlanej — węgla i płótna po cenach obowiązujących w 1953 r. pomniejszonych o 10%, zaś pasz treściwych po cenach niezmienionych, tj. po cenach obowiązujących w 1952 r.

2 a) W celu zabezpieczenia sprzyjających warunków dla dalszego rozwoju upraw kontraktowych, ceny, płacone producentom za już zakontraktowane i mające być kontraktowane w przyszłości dostawy lnu-słomy, lnu-włókna, konopi-słomy, konopi-włókna, rzepaku, rzepiku, gorczycy czarnej i białej, słonecznika, lnianki, rącznika, innych oleistych, chmielu, tytoniu, wikliny, nasion itd. — zostaną odpowiednio zmienione. Dostawcy zakontraktowanych upraw zachowują prawo do zakupu takich samych ilości towarów przemysłowych jakie dotychczas nabywali.

Szczegółową wysokość ceny gotówkowej w kontraktach oraz szczegółowy rozmiar uprawnień do nabycia towarów przemysłowych określą osobne zarządzenia.

b) Dla kontraktacji buraka cukrowego obowiązywać będą odpowiednio zmienione nowe warunki kontraktacji buraka cukrowego na 1953 r.

c) Przy skupie wełny, skór i innych dostaw nie kontraktowanych będą obowiązywały odpowiednio zmienione ceny oraz prawo do zakupu takiej samej ilości towarów przemysłowych, jak dotychczas.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem 4 stycznia 1953 r.

Prezes Rady Ministrów

(—) BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 3 stycznia 1953 r.

W interesie Polski i jej obywateli

(Dokończenie ze str. 1)

zbliżonym do cen wolnorynkowych. Cena chleba została ustalona na takim poziomie, aby nie opłacało się wykupywanie go na spasanie nim bydła i by spekulacja zbożem stała się niemożliwa.

Uregulowanie cen takich artykułów pochodzenia rolniczego jak chleb, mięso i tłuszcze, wymaga z kolei dokonania odpowiednich zmian w cenach artykułów przemysłowych. W przeciwnym razie najzamożniejsza część wsi, otrzymująca wysokie ceny za swoje produkty, miałaby nadal możność wykupywania po niskich cenach wytworów przemysłu socjalistycznego. Od szeregu lat ceny na takie artykuły jak wyroby bawełniane, obuwie, węgiel pozostawały prawie bez zmian, podczas gdy ceny produktów rolnych wzrosły w tym czasie 2—3-krotnie. Za tonę węgla, za którą przed wojną trzeba było zapłacić równowartość 60 kg żywca, płaci się dziś równowartość 14 kilogramów żywca. Licząc po cenach dostaw obowiązkowych, a po czarnorynkowych — zaledwie 5 kilogramów!

Nowoustalone ceny artykułów przemysłowych zahamują więc szkodliwe zjawisko przechwytywania dochodu narodowego przez kułaków, a zarazem przyczynią się do wzrostu zainteresowania wsi dla dalszego rozwoju produkcji rolnej. Spowoduje to z kolei lepsze zaopatrzenie miast. Ustalenie przez Rząd nowych cen na artykuły rolne i przemysłowe umożliwi zatem umocnienie spójni gospodarczej między miastem a wsią, wzrost wkładu wsi do ogólnonarodowego dzieła budowy socjalizmu oraz słuszniejszy podział dochodu narodowego.

Uchwała Rządu z dn. 3. 1. 1953 r. stwarza nowe możliwości wzrostu dobrobytu wsi. Z dniem 4 stycznia br. zostają usunięte wszelkie ograniczenia w handlu nadwyżkami produkcyjnymi gospodarstw chłopskich po całkowitym wykonaniu przez nie obowiązkowych dostaw. Ponadto warunki kontraktacji roślin i żywca są korzystniejsze, niż dotychczas. W ten sposób powstaje poważny czynnik, który wzmoże mobilizację rezerw, intensyfikację produkcji rolnej.

Uchwała Rządu spotka się z całkowitym poparciem szerokich rzesz pracującego chłopstwa. Dla pracującego chłopstwa otwiera się bowiem perspektywa stałego wzrostu dobrobytu nie z uszczerbkiem dla klasy robotniczej, ale równolegle do poprawy bytu klasy robotniczej. Uchwała pobudzi chłopów do bardziej regularnego świadczenia na rzecz ogólnonarodowego dzieła uprzemysłowienia kraju, do terminowego wykonywania ich zobowiązań względem państwa i do czynnej walki z kułakami i spekulantami, którzy tuczą się zarówno kosztem robotników jak i chłopów pracujących. Wzrośnie poczucie obowiązku obywatelskiego chłopa, wzmocni się sojusz robotniczo - chłopski. W odpowiedzi na uchwałę Rządu chłopi jeszcze szerzej będą stosowali postępowe metody uprawy roli i hodowli, a przede wszystkim zaczną jeszcze bardziej masowo wstępować na drogę spółdzielczości produkcyjnej otwierającej perspektywę nieprzerwanego wzrostu dobrobytu i kultury wsi.

Omówiony wyżej zespół środków zastosowanych przez Rząd ma na celu opanowanie i usunięcie trudności, które wyłoniły się na naszej drodze budownictwa socjalizmu, ma na celu uniemożliwienie elementom kułacko- spekulanckim dalszego żerowania na naszych trudnościach. Uchwała Rządu zmierza do zdecydowanego wyprowadzenia naszej gospodarki na równą drogę, dającą gwarancję całkowitego wykonania naszych planów gospodarczych, a co za tym idzie, stopniowej poprawy bytu mas pracujących.

Kierując się interesami klasy robotniczej, dla dobra której reforma cen została podjęta, Rząd postanowił wprowadzić ogólną podwyżkę płac, rent, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów. Podwyżka ta jest większa dla osób niżej uposażonych i mniejsza dla wyżej uposażonych; waha się ona w granicach od 40 proc. do 12 proc. ponadto zostają podwyższone dodatki rodzinne na dzieci o 35,6 proc., podwyższono dotacje dla stołówek pracowniczych, aby koszt posiłków nie wzrósł nadmiernie. Równocześnie Rząd pozostawił bez zmian czynsz mieszkaniowy, ceny biletów za przejazd środkami komunikacji miejskiej, ceny warzyw i kartofli, biletów do kin i teatrów. Uwzględniając łączne działanie podwyżki płac oraz częściowego zachowania dotychczasowych cen i opłat, należy dojść do wniosku, że dla ludzi pracy wzrost kosztów utrzymania zostanie w bardzo wysokim stopniu wyrównany.

Dla wszystkich ludzi pracy uchwała Rządu stwarza najdogodniejsze warunki dla systematycznej poprawy ich sytuacji materialnej. Poprawę tę zabezpiecza pełna stabilizacja cen, która chroni mieszkańców miast przed zgubnymi skutkami spekulacji. Przy pełnej stabilizacji cen systematyczny wzrost wydajności pracy pociągnie za sobą wzrost realnych zarobków klasy robotniczej.

W nowych warunkach, gdy dzięki uchwale Rządu nie ma już obawy, że zwiększony zarobek robotnika powędruje do kieszeni spekulanta, walka o wzrost wydajności pracy musi stanąć w centrum uwagi administracji gospodarczej, organizacji związkowych i partyjnych. Polska Ludowa, rozwijając nieustannie technikę produkcyjną ułatwiając stałe podnoszenie zawodowych kwalifikacji robotników, umożliwia tym samym nieprzerwany wzrost wydajności pracy.

Dla podnoszenia wydajności pracy trzeba szerzej aniżeli dotychczas przechodzić na system płacy akordowej, trzeba wykorzystać w pełni nie tylko nową, ale również starą technikę, trzeba „zmusić" urządzenia przemysłowe, aby więcej produkowały dla potrzeb gospodarki socjalistycznej. Trzeba nieustannie rozwijać ruch współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, które są nowym źródłem wzrostu produkcji i zarobków robotniczych, trzeba wzmóc walkę ze szkodliwą praktyką zrównywania płac i lepiej wynagradzać robotników wysokokwalifikowanych. Trzeba wzmóc troskę o warunki bytowe ludzi pracy, o ich potrzeby mieszkaniowe, o stan żłobków i przedszkoli, aby umożliwić kobietom szersze włączanie się do produkcji.

Trudności, które występują na drodze budowy socjalizmu w naszym kraju, są zjawiskiem naturalnym. Nowy ustrój rodzi się w ostrej walce klasowej z elementami, które nienawidzą socjalizmu, które decydują się na wszystko, byleby nas zepchnąć z obranej drogi rozwojowej z powrotem na bezdroża kapitalizmu. Dążą one do pozbawienia nas niepodległości i wydania narodu na łup imperializmu. Istnieją już jednak w naszym kraju dość potężne siły, które skupiły się pod kierownictwem PZPR we Froncie Narodowym i które są w stanie skutecznie przeciwstawić się tym wrogim knowaniom elementów kułacko- spekulanckich, sprzymierzonych z obcymi agenturami. Aby utrzymać i utrwalić naszą drogę rozwojową do socjalizmu, aby umocnić naszą niepodległość i zdobycze ludzi pracy, Rząd nasz podjął uchwałę o regulacji cen, podwyżce płac i zniesieniu ograniczeń w handlu.

Uchwała ta spotka się z całkowitym poparciem ludzi pracy miast i wsi. Wzmożoną walką o plan, wzrostem wydajności pracy w przemyśle, zwiększeniem produkcji rolnictwa odpowiedzą robotnicy i chłopi na uchwałę naszego Rządu z dnia 3 stycznia br.

Kraj nasz wkroczył w czwarty rok walki o realizację wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu. Zadania, których rozwiązywanie rozpoczynamy, są odpowiedzialne i trudne, ale jedynie zwycięskie ich wykonanie może zabezpieczyć szczęście i dobrobyt narodu, zachowanie jego niezawisłości politycznej i nieograniczony rozkwit jego sił materialnych i duchowych.

Podyktowana głęboką troską o dobro ludu pracującego i zabezpieczająca jego interesy uchwała Rządu z dnia 3 stycznia stwarza realne warunki wykonania tych zadań. Startujemy dziś na progu czwartego roku naszej sześciolatki z nowych, mocnych pozycji, z których jesteśmy w stanie całkowicie pokonać nasze trudności, a co za tym idzie — w sposób realny poprawić warunki bytu najszerszych mas naszego narodu.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br.
stanowi doniosłą reformę gospodarczą i stwarza mocny grunt dla podniesienia poziomu życiowego mas pracujących Polski
Uchwała Centralnej Rady Związków Zawodowych

Centralna Rada Związków Zawodowych stwierdza, że uchwała Rady Ministrów z z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych stanowi doniosłą reformę gospodarczą leżącą w interesie rozwoju gospodarki narodowej i stwarza mocny grunt dla podniesienia poziomu życiowego mas pracujących Polski.

CRZZ stwierdza, że realizacja tej uchwały znosi ograniczenia i dolegliwości wynikające z systemu bonowego i wprowadza na bazie nowych jednolitych cen państwowych równowagę cen gwarantującą normalne zaopatrzenie ludności pracującej miast:

Uchwała wyrównuje drogą ogólnej podwyżki płac zarobki robotnicze odpowiednio do wzrostu wydatków robotniczych, czyni to w sposób słuszny i sprawiedliwy uwzględniając sytuację poszczególnych kategorii robotników i pracowników:

Uchwała jest ciosem wymierzonym w spekulantów miejskich i wiejskich, ogranicza ich pasożytnicze zyski, wprowadza bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego.

Uchwała zwiększy zainteresowanie chłopów w podnoszeniu produkcji roślinnej i hodowlanej we wspólnym interesie robotników i chłopów i umocni spójnię gospodarczą między miastem a wsią.

W oparciu o stałość cen wszystkich towarów uchwała stwarza warunki stabilizacji płac realnych oraz stopniowego powiększania dochodów klasy robotniczej przez systematyczny wzrost wydajności pracy.

Uchwała jest wyrazem głębokiej troski władzy ludowej o warunki życia mas pracujących, wyrazem walki o pokonywanie przeszkód i trudności stawianych przez elementy kapitalistyczne na drodze naszego socjalistycznego budownictwa.

CRZZ wzywa wszystkich członków związków zawodowych i całą klasę robotniczą

do zdecydowanego poparcia uchwały Rządu

do zaostrzenia czujności wobec wrogów ludu

do wzmożenia walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy, o stały wzrost wydajności pracy i codzienne wykonywanie planów produkcyjnych w czwartym roku planu 6-letniego.

Pod przewodem naszego wodza i nauczyciela Bolesława Bieruta masy pracujące będą nieugięcie walczyć o urzeczywistnienie wielkiego Programu Frontu Narodowego — programu pokoju i socjalizmu.

Ze ŚWIATA

◆ **Ministerstwo Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych wszczęło kroki, zmierzające do odebrania obywatelstwa i do deportacji obywatela amerykańskiego pochodzenia polskiego — Stanisława Nowaka. Bezprawna i całkowicie bezpodstawna akcja wszczęta przez władze amerykańskie przeciwko Nowakowi za jego wystąpienia w obronie granicy pokoju na Odrze i Nysie, wywołała głębokie oburzenie w kołach postępowych.**

◆ **W związku z wykonaniem narodowego programu odbudowy Berlina na rok 1952 odbył się tu wielotysięczny wiec mas pracujących.**

◆ **Agencja ADN donosi o dalszych masowych protestach ludności Niemiec zachodnich przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego" oraz układu o „armii europejskiej". Mieszkańcy Gladbeck zorganizowali pochód demonstracyjny ulicami miasta, protestując przeciwko zamierzonej ratyfikacji haniebnych układów wojennych. Dokerzy Bremy wystąpili z żądaniem odrzucenia „układu ogólnego".**

◆ **Strajk robotników portowych Nowego Jorku, który rozpoczął się dnia 2 bm. sparaliżował całkowicie pracę na połowie nadbrzeży tego największego w Stanach Zjednoczonych portu.**

Ludzie pracy województwa rzeszowskiego o uchwale Rady Ministrów

Regulacja cen podcięła spekulację i otwarła drogę do dalszego podniesienia dobrobytu mas pracujących

Na powiatowych zebraniach aktywu społecznego liczni aktywiści partyjni działacze ZSL i komitetów Frontu Narodowego przyjmują z zadowoleniem i wyrażają pełne zaufanie do Uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

Uchwała Rządu — mówi kierownik szkoły w Słocinie (pow Rzeszów) tow. ZIENKIEWICZ — stanowi poważny cios w spekulantów i jest realizacją odgłosów szerokich mas pracujących. Stanowi ona ugruntowanie i stabilizacje życia robotników i pracujących chłopów. Różne formy spekulacji przejawiały się u nas w mieście i na wsi. Np. w gromadzie Malawa, kiedy trzeba było przeprowadzić prace porządkowe w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, kierownik szkoły nie mógł znaleźć chętnych rąk do pracy. Niektórzy woleli spekulować, nabywając za drogo sprzedane zboże tani chleb, za drogo sprzedane masło stosunkowo tanią słoninę, którą z kolei odsprzedawali po cenie droższej innym itp. Jeden z kułaków zdołał „zmagazynować" dla spekulacji 36 miednic i inne jeszcze artykuły, których brak było na rynku w sprzedaży.

— Mam na utrzymaniu liczną, bo ośmioosobową rodzinę — opowiada brygadzista tkacki z Głogowskich Zakładów Lniarskich — tow. JAN DZIURA. — Bony mięsno - tłuszczowe przysparzały mi w domu sporo kłopotu, gdyż nie zdołałem całkowicie zaspokoić potrzeb swojej rodziny, zwłaszcza brakowało nam tłuszczu, którego musieliśmy dokupywać na wolnym rynku, a moja zasadnicza pensja (320 zł) często na to nie pozwalała. Przy obecnej regulacji cen moja zasadnicza pensja zwiększy się o przeszło 35 procent. Na dzieci otrzymam zwiększony zasiłek rodzinny (540 zł), no, a poza tym tzw. dodatek „mleczny". Wobec ukrócenia spekulacji chlebem znika obawa długiego wyczekiwania w kolejkach.

Sekretarz Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL BOŻEK stwierdza:

— Kiedy wprowadzone zostały bony na mięso i tłuszcz trudno było niejednokrotnie wytłumaczyć konieczność tego stanu rzeczy chłopom, którzy mówili, że bony otrzymali tylko robotnicy a lepiej byłoby, gdyby bony w ogóle nie zostały wprowadzone w życie. Zniesienie systemu kartkowego, regulacja cen stwarza drogę do przeobrażenia wsi. Zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych pozwala na wyciągnięcie rezerw, jakie tkwią w naszej wsi i zachęca chłopów do zwiększenia chowu bydła, podniesienia wydajności z ha itp. przez co umacnia się śpichlerz potrzebny dla wyżywienia ludności w kraju i normowania życia gospodarczego.

Trzeba o tym wszystkim jak najprędzej powiedzieć chłopom na wsi, trzeba dotrzeć i uświadomić ich jak najprędzej, bo wróg będzie usiłował wypaczyć sens i znaczenie tej doniosłej uchwały, która przecież pochodzi od naszego Rządu robotniczo - chłopskiego i ma na celu przysporzenie tylko korzyści robotnikom i pracującym chłopom.

*

W dniu 4 bm. w sali kina „Zachęta" w Rzeszowie odbyła się narada aktywu partyjnego i bezpartyjnego poświęcona omówieniu uchwały Rady Ministrów z dnia 3 bm. Treść uchwały i jej znaczenie omówił szeroko kierownik Wydz. Propagandy KW PZPR w Rzeszowie tow. Frank.

W przerwie po referacie towarzysze i bezpartyjni w rozmowie z przedstawicielką redakcji dzielili się jeszcze swymi uwagami o znaczeniu uchwały.

Tow. **Łyszczek** i ob. **Dziobak** z ZBM nr 1 mówią, że uchwała podjęta przez Radę Ministrów jest słuszna. Rada Ministrów uchwaliła ją w trosce o zapewnienie masom pracującym w dalszej perspektywie lepszych warunków bytu. Ukróci ona machinacje spekulantów.

Tow. **Łyszczek** wysuwa zagadnienie wzmożenia jeszcze bardziej pracy politycznej z robotnikami ze wsi, którzy w ZBM nr 1 stanowią większość załogi. Musimy wyjaśniać jakie znaczenie ma teraz dla wsi wprowadzona reforma. Uchwała Rządu stwarza bowiem możliwości wzrostu dobrobytu wsi.

Uchwała daje szeroką perspektywę każdemu robotnikowi podnoszenia wydajności pracy W ten sposób zwiększy on swoje zarobki. Jest to zasadnicza droga obniżki cen na artykuły.

Ob. **L. Dziedzic**, który zabierał głos w dyskusji również podkreślał korzyści jakie daje uchwała klasie robotniczej. Podwyższona cena na chleb pozwoli robotnikom na swobodne zaopatrzenie się w ten artykuł, gdyż uniemożliwi to wykupywanie i marnowanie go przez skarmianie nim bydła, jak to czyniła pewna część chłopów.

Tow. **Gdula** mówiąc o znaczeniu uchwały podkreśla, że wszyscy z wielkim zaufaniem odnoszą się do uchwał podejmowanych przez Rząd, bowiem są one zawsze w interesie klasy robotniczej i chłopstwa. Obecna uchwała ma na celu zabezpieczenie mas pracujących przed wyzyskiem spekulanta.

Uchwałę podjętą przez Radę Ministrów przyjmujemy jako swoją, jako wytyczną do dalszej wzmożonej pracy.

Komunikat w sprawie wypłaty jednorazowego wolnego od podatku dodatku wyrównawczego dla pracowników pobierających wynagrodzenie z dołu

Jednolity dodatek wyrównawczy, o którym mowa w pkt 5 cz. II uchwały Rady Ministrów z dnia 3. I. 1953 r., winien być wypłacony wszystkim pracownikom pobierającym wynagrodzenie z dołu, wszystkich przedsiębiorstw uspołecznionych, jak najszybciej poczynając od dnia 5. I. 1953 r.

W związku z tym we wszystkich przedsiębiorstwach w których znana jest kwota zarobków netto za miesiąc grudzień ub. roku, dyrektorzy przedsiębiorstw zlecą niezwłoczną wypłatę tego dodatku.

W innych przedsiębiorstwach należy w jak najkrótszym czasie ustalić wysokość wynagrodzenia netto za miesiąc grudzień i dokonać wypłaty dodatku w czasie możliwie jak najkrótszym.

Przy ustalaniu wysokości dodatku należy kierować się ściśle przepisami instrukcji nr 2 przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Przypomina się, że dodatek ten jest wolny od podatku od wynagrodzeń.

Rezolucja narady warszawskiego aktywu Frontu Narodowego

WARSZAWA (PAP). Aktyw Frontu Narodowego stolicy zebrany w dniu 4 stycznia 1953 roku stwierdza:

Uchwała Rządu z dnia 3 stycznia br. stanowi słuszną, głęboką reformę gospodarczą, która przyczyni się do szybkiego pokonania trudności i przeszkód na drodze naszego pomyślnego rozwoju gospodarczego i stwarza warunki dla podniesienia stopy życiowej ludności pracującej.

Uchwała Rządu wprowadzając bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego, stwarzanego twórczą pracą ludu polskiego jest skutecznym środkiem okiełznania pasożytów i spekulantów, działających na szkodę gospodarki narodowej, na szkodę wszystkich ludzi pracy.

Uchwała jest ważnym krokiem na drodze urzeczywistnienia Programu Frontu Narodowego, umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i zapewnienia zwycięskiej realizacji naszych wielkich planów budowy Polski uprzemysłowionej, silnej i zamożnej.

•

Wzywamy wszystkich działaczy i aktywistów Frontu Narodowego:

do wytrwałej, jak najszerszej pracy wyjaśniającej wszystkim warstwom ludności znaczenie uchwały Rządu i pomyślnych perspektyw, które otwiera ona przed naszą gospodarką narodową,

do czujnej i zdecydowanej postawy wobec wszelkich prób szerzenia oszczerstw i plotek ze strony niedobitków reakcji i obcych najmitów,

do pełnej ofiarności patriotycznej pracy na swoich posterunkach, w której świecić będą przykładem dla ogółu w walce o dalszy wzrost wydajności pracy i produkcji, o wzorowe wykonywanie obowiązków wobec państwa i budowę trwałych fundamentów siły materialnej i moralnej naszej Ojczyzny.

Ufni w słuszność polityki Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierowanego przez naszego wielkiego nauczyciela narodu Bolesława Bieruta, nie będziemy szczędzić wysiłku dla jeszcze pełniejszego zjednoczenia narodu polskiego w imię realizacji Programu Frontu Narodowego, w imię utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny.

(Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu narady warszawskiego aktywu Frontu Narodowego podamy w numerze jutrzejszym).

Robota za „zeszyty"

Było to późną jesienią 1944 roku. Z kolejki w Podkowie Leśnej pod Warszawą pruszkowskie gestapo wyprowadziło jakiegoś pana. Nie długo siedział on w celi więziennej. Nie podzielił losu tysięcy Polaków. Z Krakowa przyszedł rozkaz uwolnienia aresztowanego.

Aresztowanym był bowiem PPS-owiec — WRN-owiec, Franciszek Białas, kierownik tzw. „antyku" — specjalnej komórki „londyńskiej", której zadaniem było „rozpracowywanie" i przekazywanie gestapowcom bojowników o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego. Tym, który podpisał w Krakowie rozkaz natychmiastowego zwolnienia przypadkowo aresztowanego Franciszka Białasa był hitlerowiec, kapitan Szpilker, łącznik między gestapo a „londyńskimi" reakcjonistami polskimi.

Gdy nad Polską zaświtała jutrzenka, tak upragnionej przez naród wolności, Franciszek Białas przezornie uciekł na Zachód, by tam wraz ze swym WRN-owskim wspólnikiem Zygmuntem Zarembą schronić się pod opiekuńcze skrzydła dzisiejszych przyjaciół i sojuszników kapitana Szpilkera — imperialistów amerykańskich. Uciekli na Zachód, by stamtąd kontynuować zbrodniczą robotę, by stamtąd uprawiać nadal szpiegowskie rzemiosło.

Działalność zarembowsko białasowskiej kliki zdrajców odzwierciadla w pewnym sensie przesunięcia dokonujące się w obozie światowego imperializmu. Za przykładem zachodnio-europejskich socjaldemokratów Białas i Zaremba przestali służyć brytyjskim imperialistom oraz swym bezpośrednim zwierzchnikom przywódcom Labour Party. Już w 1948 roku wzięli kurs na amerykański imperializm, przeszli na służbę do wywiadu amerykańskiego. Nie rząd Labour Party osłaniający się listkiem figowym pseudosocjalizmu, nie brytyjski wywiad — Intelligence Service lecz poprostu wywiad amerykański stał się rozkazodawcą i dolarodawcą zarembów i białasów. W lutym 1948 roku Zaremba i Białas utworzyli tzw. BIS złożony z im podobnych wypędków z krajów demokracji ludowej, a w październiku 1948 roku tzw. „centrum wolnych związków zawodowych na wygnaniu". W listopadzie 1948 roku Zaremba udał się do USA by tam omówić z amerykańskim Departamentem Stanu, z amerykańskim wywiadem, z amerykańskimi bonzami związkowymi szczegóły współpracy lub ściślej mówiąc, by odebrać w USA rozkazy i dolary na robotę.

Jednym słowem Zaremba i Białas, którzy w latach okupacji postawili na kapitana Szpilkera i na gestapo teraz postawili na amerykańskich imperialistów, którzy objęli protektorat nad kapitanem Szpilkerem i jemu podobnymi, nad hitlerowskim Wehrmachtem i nad wskrzeszanymi w Niemczech zachodnich oddziałami SS.

Nic dziwnego, że latem 1952 roku Zarembę i jego kompana Białasa można było spotkać w miejscowości Oberfoerwung koło Frankfurtu n/Menem w amerykańskiej strefie Niemiec zachodnich. Nie była to zwykła wizyta kurtuazyjna składana na hitlerowskim przyjaciołom. Była to „podróż służbowa", w którą WRN-owscy kompani udali się, by wygłosić wielogodzinny referat o sytuacji międzynarodowej i o pewnych „wzniosłych" zadaniach, stojących przed audytorium.

Tym audytorium byli.. szpiedzy, sabotażyści, dywersanci i skrytobójcy rekrutowani w krajach Europy zachodniej spośród kryminalistów i bandytów, wśród wszelakiego rodzaju rozbitków życiowych, którzy pod wpływem sączonego w nich jadu nienawiści do wszystkiego i do wszystkich, jadu cynizmu doszli do wniosku, że nie mają w życiu nic do stracenia. Jednym słowem Zaremba wygłaszał referat na „kursie szkoleniowym" dla szpiegów i pouczał swych słuchaczy o zadaniach, stojących przed każdym z nich, dodawał animuszu, by za miesiąc lub kilka nie drgnęła im ręka przy oddawaniu skrytobójczego strzału, by nie zawahali się podkładając dynamit lub rozkręcając szyny kolejowe.

Archiwa WiN zawierają pewne niezwykle ciekawe materiały dotyczące działalności hersztów WRN-owskich uprawiających dziś pod szyldem „PPS zagranicą" działalność, którą usiłują przedstawić jako polityczną, a która w rzeczywistości jest działalnością kryminalną, działalnością przed którą wzdrygnąłby się niejeden rzezimieszek, niejeden specjalista od mokrej roboty.

W dokumentach, które znalazły się w rękach naszych władz bezpieczeństwa, język szyfru został odczytany. Jako „Witek" i „Zecer" występują hersztowie WRN-nowscy — — Białas i Zaremba.

W charakterze „słoni" występują amerykańscy imperialiści. „Noteć słoni" — to wywiad amerykański, a „futra słoni" to ambasada amerykańska w Paryżu. „Stolicą" jest Waszyngton. „Pol" — to płk. Sapieha, oficer amerykańskiego wywiadu i krewniak nie żyjącego kardynała Sapiehy. „Brązowy" to Irving Brown, przedstawiciel na Europę reakcyjnej amerykańskiej centrali związkowej AFL. W sprawach szpiegowskich rolę wręcz zasadniczą odgrywają pieniądze. Nie brak więc również nazwy i dla nich — „zeszyt" to tysiąc dolarów.

O cóż chodzi w przytoczonych przez nas dokumentach. Chodzi właśnie o „zeszyty". Płk. Józef Maciołek, szef „delegatury zagranicznej WiN", występujący jako „Marek" pragnie zwiększyć swoje „zeszytowe" zarobki. W przytoczonych obok raportach opowiada on o pewnej zorganizowanej wespół z Białasem („Witek") i Zarembą („Zecer") imprezie polegającej na tym, że w zamian za udział Maciołka („Marka") w „pewnej akcji propagandowo - politycznej" nieco tych tak pożądanych w światku szpiegowskim „zeszytów" wpłynęło do jego kieszeni. Wysokość zaliczki oferowanej wynosiła 3 „zeszyty" — pisze „Marek" i dodaje, że zaliczkę przyjął.

Ale zachłannemu na „zeszyty" „Markowi" sztuczka się nie udała. Okazało się bowiem, że „zeszyty", które wydębione za pośrednictwem „Brązowego", z którym współpracują „Witek" i „Zecer", pochodzą z tej samej kasy, co „zeszyty" już inkasowane przez „Marka" bezpośrednio od „Pola" — z kasy waszyngtońskiej centrali amerykańskiego wywiadu, któremu podporządkowani są zarówno „Brązowy", jak i jego współpracownicy „Witek" i „Zecer".

Jednym słowem wybuchł skandalik z gatunku tych, do których często dochodzi pomiędzy rzezimieszkami, bandziorami, szpiegami. Zachłanny „Marek" dostał rugę od swego szefa „Pola" w postaci listu, w którym „Pol" pisze, że „docieranie na różnych kanałach omal nie popsuło całej sprawy". Przytoczone powyżej dokumenty w sposób zupełnie wyraźny ustawiają Zarembę i Białasa i Irvinga Browna. Pierwszych ustawiają jako „pobocznych agentów" „jednego z wydziałów noteci słoni". Irvinga Browna jako przedstawiciela „jednego z wydziałów wywiadu amerykańskiego", który mówiąc słowami Maciołka „podlega bezpośrednio każdorazowemu szefowi amerykańskiej służby szpiegowskiej".

Rzecz jasna, że o Zarembie Białasie i ich klice nie można w tych warunkach mówić jako o choćby nawet najbardziej prawicowym ugrupowaniu politycznym. Są oni po prostu jawnie dywersancką agenturą amerykańskiego imperializmu, są bandą szpiegów, których działalność przelicza się na „zeszyty". Są grupką wyrzutków, których wywiady mogą zwerbować do każdej, najbardziej nawet niecnej roboty.

W służbie obcych wywiadów — pod taką to nazwą można by opisać dzieje przywódców prawicy PPS. W 1905 roku Piłsudski czepiał się klamki w przedpokoju japońskiego wywiadu. W latach późniejszych wraz ze swymi kompanami poszedł na służbę do wywiadu austriackiego.

W latach międzywojennych zgraja przywódców prawicy PPS terminowała w sanacyjnej „dwójce". Po wrześniu 1939 roku część jak np. Franciszek Białas przeszła na służbę kapitana Szpilkera, inni zapukali do biur brytyjskiej Intelligence Service, reszta kontynuowała pracę w zainstalowanej w Londynie „dwójce".

Dziś Białas i Zaremba oraz ich kompani pobierają „zeszyty" od amerykańskich „Polów" i „Brązowych". Pieniądze na robotę przeciwko Polsce, przeciwko polskiemu narodowi, przeciwko polskiemu robotnikowi. Za ten szpiegowski żołd pomagają przygotowywać wojnę, przygotowywać nowy hitlerowski „Drang nach Osten", pomagają Adenauerowi i Ollenhauerowi, gotującym się do wyprawy po Szczecin, po Gdańsk i Wrocław, po Warszawę, po Poznań i Łódź.

Każdego Polaka ogarnia uczucie nienawiści i głębokiej odrazy do tych sprzedawczyków, którym nic co podłe, nic co pachnie zdradą i zbrodnią nie jest obce.

T. Gumowski

Rok IV 5. I. 1953 r. Nr 1 (179)

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH"

Naszym wspólnym zadaniem — wyjść na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej

Feliks Kędziorek wiceprzewodniczący GKKF

Dotychczasowe skromne osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, aczkolwiek przewyższają znacznie osiągnięcia przedwojenne, są jednak jeszcze niewspółmierne w stosunku do możliwości, jakie sportowi stworzyła władza ludowa.

Sport cieszy się wielką popularnością w naszym społeczeństwie, posiada licznych aktywistów i wielotysięczne rzesze sympatyków. Kilkaset tysięcy dziewcząt i chłopców uprawia różne dyscypliny sportu. Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu pracująca wieś, dzięki pomocy państwa ludowego, uzyskała pełną możliwość do uprawiania sportu. Dzięki bezinteresownej braterskiej pomocy sportowców radzieckich, oparliśmy rozwój sportu na słusznych zasadach i stale czerpiemy z przebogatej skarbnicy doświadczeń najlepszych sportowców świata — sportowców radzieckich. Potrafiliśmy odciąć się od zgniłych mieszczańskich form i metod sportu burżuazyjnego, sportu elitarnego.

UMASOWIĆ SPORT W SZKOŁACH

Szczególnie ważnym zadaniem, mającym podstawowe znaczenie dla wzrostu tężyzny fizycznej narodu, dla umasowienia sportu, jest podniesienie na wyższy poziom obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego w szkołach podstawowych i średnich oraz rozwinięcie sportu w pracach pozaszkolnych młodzieży. Wychowanie fizyczne jest nie odłączną częścią wychowania socjalistycznego. Rozwój umysłowy i zdobywanie kwalifikacji zawodowych winny iść równolegle z wszechstronnym rozwojem fizycznym. Wiele szkół nie docenia wychowania fizycznego; również często jeszcze lekcje wychowania fizycznego nie są przeprowadzane według programu. Dyrekcje szkół i organizacje ZMP w szkole winny wnikliwie analizować poziom lekcji wychowania fizycznego oraz pracę szkolnych kół sportowych, gdyż jest to sprawa pierwszorzędnej wagi w całokształcie zadań wychowawczych szkoły. Zapewnienie wszechstronnego rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży szkolnej ma ważne znaczenie dla podniesienia tężyzny fizycznej i zdrowia, a po kilku latach decydują co wpłynie na ogólny poziom sportu w naszym kraju.

WAGA PRACY KÓŁ SPORTOWYCH

Podstawowym zadaniem wszystkich komitetów kultury fizycznej, władz zrzeszeń i aktywu sportowego, jest udzielanie systematycznej i wszechstronnej pomocy każdemu kołu sportowemu. Zadanie polega na tym, żeby nie było kół fikcyjnych, ale aby w każdym zakładzie pracy, na wsi, czy uczelni koła sportowe pracowały przez cały rok, aby systematycznie organizowały zawody, ćwiczenia i treningi w zakresie zdobywania odznak SPO, o tytuł mistrza koła i bicie rekordów kół w różnych dyscyplinach sportowych.

Ważnym czynnikiem rozwoju sportu w skali masowej jest zorganizowanie atrakcyjnych form współzawodnictwa sportowego, które objęłoby wszystkie koła nie jak dotąd nieliczne tylko zespoły. Każde koło i każda sekcja sportowa winny mieć możliwość awansu w ramach rozgrywek i mistrzostw w skali miasta, powiatu i województwa. Sport pragną czynnie uprawiać wszyscy członkowie zrzeszeń; chcą oni rozwinąć szlachetną rywalizację sportową w zorganizowanych formach współzawodnictwa. Należy uczynić wszystko, ażeby stworzyć realne możliwości uprawiania sportu w każdym kole sportowym, nie tylko, gdy dysponuje się dużymi stadionami.

Nasza pomoc kołom, a szczególnie kołom przy dużych zakła-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Od narciarskich mistrzostw Polski juniorów dzieli nas, jeszcze miesiąc, ale ruch jaki panuje w zrzeszeniach na odcinku przygotowania wskazuje, że impreza ta organizowana w roku 1953 w Iwoniczu będzie miała decydujące znaczenie dla naszego narciarstwa. Zrzeszenia nie zaniedbały w jesieni suchej zaprawy wśród juniorów, a już od grudnia całą parą ruszyła akcja obozowa.

Rzeszowskie wykonało plan zdobywania SPO w 1952 r. w 152,5 proc.

ZRZESZENIA

	plan	wykonano	procent
1. Stal	500	960	198
2. Budowlani	370	567	169
3. Górnik	470	606	128
4. Włókniarz	350	421	120,2
5. Kolejarz	470	547	116
6. Ogniwo	300	285	95
7. Unia	350	326	93
8. LZS	1500	1207	80,6
9. Spójnia	420	292	69.5
Razem	4.780	5.211	109%

SZKOŁY

	plan	wykonano	procent
1. Min. Transportu Dr.	20	102	510
2. Min. Leśnictwa	10	49	490
3. DOSZ	370	1670	451,3
4. Min. Rolnictwa	200	541	270
5. Min. Przem. Ciężkiego	370	847	228,9
6. Min. Oświaty (ogólne)	2360	5285	224
7. Min. Ośw. (podst.)	9660	15359	158,9
8. Min. Drob. Wytw. i Rzem.	240	219	87
9. Min. Handlu Wewn.	240	134	55,8
10. Min. Górnictwa	400	225	56
11. Min. Bud. Miast i Osiedli	270	130	48
12. Min. Finansów	540	239	42
13. Min. Zdrowia	60	13	21,6
14. Min. Kultury	30		
15. Min. Poczt. i Tel.	40		nie zdobyły
16. Min. Przem. Chem.	30		ani jednej
17. Min. Przem. Lekkiego	70		odznaki
Razem	14.910	24.813	166

POWIATY

	plan	wykonano	procent
1. Ustrzyki	45	207	460
2. Kolbuszowa	642	1545	240
3. Tarnobrzeg	1192	2577	216
4. Nisko	1037	2012	193,7
5. Jasło	1150	2224	193
6. Krosno	993	1902	191,5
7. Dębica	1185	2198	185,4
8. Rzeszów	2030	3602	177
9. Mielec	1446	2515	171
10. Przemyśl	1650	2615	158,8
11. Brzozów	878	1117	127
12. Lubaczów	831	1009	121
13. Jarosław	1500	1823	121,4
14. Łańcut	1118	1223	108,5
15. Sanok	1000	1038	103
16. Gorlice	1459	1426	97,9
17. Lesko	470	422	84,7
18. Przeworsk	1066	569	53,3
Razem	19690	30024	152,5

Hokeiści rzeszowskiej Spójni wyjechali na Torkat

Hokeiści rzeszowskiej Spójni wyjechali w niedzielę do Katowic, gdzie wezmą udział w mistrzostwach hokejowych swego zrzeszenia.

Spójnia Rzeszów wyjechała w następującym składzie:

bramkarze — Kunisz, Mikulski;

obrońcy — Wójcik, Dyżewski, Olejowski, Frączek;

atak I — Szyłkiewicz, Łącz, Markowski;

atak II — Pająk, Hałuszko, Zwierzyński.

Jako rezerwowi pojechali Trześniowski i Kupkowski.

Stańczyk (Stal Mielec) mistrzem woj. rzeszowskiego w tenisie stołowym

W niedzielę dnia 4 stycznia br. odbył się w Rzeszowie w świetlicy ZZK indywidualny turniej w tenisie stołowym o mistrzostwo woj. rzeszowskiego. Do mistrzostw zgłosiło się 64 zawodników z całego terenu naszego województwa. Trzeba podkreślić, że tegoroczny turniej stał na o wiele wyższym poziomie.

A oto szczegółowe wyniki w poszczególnych grupach eliminacyjnych:

RUNDA I

GRUPA I

Draguła—Deminski 23:24, 8:21, Dziki — Wojciechowski 21:7, 21:14, Cichy — Witkowski 21:13, 23:21, Leszczyński—Andruszko 17:21, 14:21, Żak—Dziedzic 21:0, 21:0 vo, Wołwowicz—Alftonicz 21:13, 21:18, Wasiewicz—Ulm 0:21, 0:21 vo, Piwowar — Janusz 21:15, 18:21, 21:16.

GRUPA II

Kozerski—Obwarzany 21:12, 21:19, Fedorcio—Kalita 23:21, 19:21, 15:21, Tarczyński — Dudziak 13:21, 21:15, 14:21, Bizan—Gwizdak 16:21, 9:21 Sobocki—Swider 16:21, 19:21, Czerepaniak—Kalityński 18:21 21:10, 14:21. Adamiak—Majba 21:16, 21:17. Ciołek—Stańczyk 15:21, 8:21.

GRUPA III

Olczak—Słotołowicz 23:25, 21:17, 21:18, Cieśla—Magda 19:21, 11:21, Wolański—Adamowski 9:21, 11:21, Samochwał—Koczut 19:21, 14:21, Sieradzki — Ziorniak 14:21, 21:18, 21:18, Litwora—Opiela 16:21, 17:21, Ziółkowski—Tokarski 18:21, 12:21, Ciupat—Regeńczuk 16:21, 14:21.

GRUPA IV

Janij J.—Dworzański 21:0, 21:0 vo, Grześlewicz—Piątek 21:9, 8:21, 21:17, Pikulski—Frodyma 21:19, 16:21, 21:14. Tarapacki—Kalisz 11:21, 8:21, Rakoczy—Chołoń 12:21, 13:21, Bator—Książek 0:21, 0:21 vo. Ratajewski—Przybycień 21:17 13:21, 13:21, Chacaga—Olszewski 21:13, 17:21, 19:21.

II RUNDA

GRUPA I

Deminski — Dziki 16:21, 22:20, 11:17, Cichy—Andruszko 10:21, 14:21, Żak—Wolwowicz 21:12, 21:12, Ulm—Piwowar 21:13, 16:21, 7:21.

GRUPA II

Kozerski — Kalita 19:21, 21:14, 23:21, Dudziak—Gwizdak 21:18, 20:22, 21:14, Swider—Kalityński 17:21, 6:21, Adamiak — Stańczyk 21:19, 6:21, 14:21.

GRUPA III

Olczak — Magda 21:13, 21:16, Adamowski — Koczut 21:12, 19:21, 21:14, Sieradzki—Opiela 13:21, 18:21, Tokarski — Regeńczuk 10:21, 14:21.

GRUPA IV

Janik J.—Grześlewicz 21:12, 21:2, Pikulski—Kalisz 19:21, 12:21, Chołoń—Książek 21:13, 21:19, Przybycień—Olszewski 21:19, 15:21, 15:21.

ĆWIERĆFINAŁY

Deminski—Andruszko 21:13, 17:21, 20:22, Żak—Piwowar 18:21, 21:12, 16:21, Kozerski—Dudziak 21:18, 17:21, 21:19, Kalityński — Stańczyk 27:25, 15:21, 7:21, Olczak—Adamowski 21:18, 21:14, Opiela—Regeńczuk 20:22, 22:24, Janik

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pierwszy obóz szkoleniowy dla bokserów przed mistrzostwami Europy

Od połowy stycznia rozpoczynają się planowe przygotowania bokserów polskich do mistrzostw Europy, które odbędą się 17—24 maja w Warszawie. Na pierwszy obóz szkoleniowy powołano następujących bokserów: Murawski, Piński (Gwardia Warszawa) Stefaniuk, Justka, Antkiewicz Krawczyk, Węgrzyniak (Gwardia Gdańsk), Biel, Musiał Gwardia Kraków), Rozpierski, Łysiak (Gwardia Słupsk), Kasperczak (Gwardia Wrocław), Niedźwiecki, Nowak (Kolejarz Bydgoszcz), Sadowski, Milewski, Chychła (Kolejarz Gdańsk), Harpiński (Kolejarz Warszawa), Wojciechowski (Unia Mała Dąbrówka), Drogosz (Stal Kielce), Kukier, Kruża, Grzelak, Piórkowski (CWKS), Czapliński, Franek (OWKS Lublin), Leiss, Wylangowski (OWKS Bydgoszcz), Debisz (OWKS Wrocław).

Finlandia - Polska 5:4 w hokeju

Rewanżowe spotkanie hokejowe Polska—Finlandia zakończyło się zwycięstwem Finów 5.4 (1:0, 0:2, 4:2). Drużyna polska grała w zestawieniu: Kocząb, Bromowicz, Pęczek, Chodakowski, Zawadzki, Lewacki, Csorich, Janiczko, Jeżak, Palus, Maseiko, Wróbel III, Nowak, Herda.

W zespole polskim podobnie jak w pierwszym spotkaniu zawiodły formacje defensywne. Błędy taktyczne obrońców spowodowały utratę trzech bramek. Bramkarz Koczab bronił przytomnie i z dużym szczęściem. Z trzech ataków najlepszą była trójka Lewacki—Csorich—Janiczko.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kunsela 2, Tic, Rapp. Hakala po 1, dla Polski zaś Lewacki, Wróbel, Csorich i Herda po 1.

Omawiamy sezon tenisowy (II)

Dwóch juniorów wśród najlepszych seniorów

Opierając się na wynikach uzyskanych przez naszych najlepszych tenisistów w bezpośrednich walkach i spotkaniach z bardziej zaawansowanymi zawodnikami w turnieju Podkarpackim tabela 10-ciu najlepszych seniorów wygląda następująco:

1. Ukleja Włókniarz Krosno
2. Szyłkiewicz Spójnia Rz.
3. Łukaszek Stal Stalowa W.
4. Zieliński Kolejarz Przem.
5. Czerepaniak Górnik Sanok
6. Janusz Spójnia Łańcut
7. Szancer Kolejarz Przem.
8. i 9. ex aequo Witoszyński Kolejarz Prz. Karnicki Spójnia Łańcut
10. Świstek Stal Stalowa W.

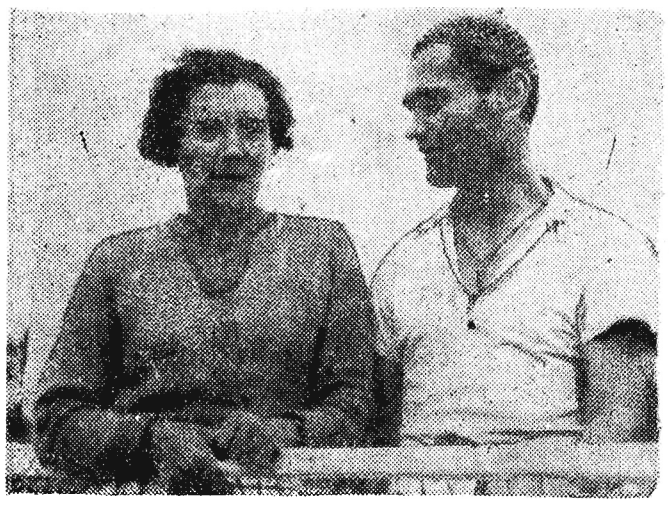

Zygmunt Ukleja (Włókniarz Krosno) już od kilku lat dzierży prymat w naszym województwie w tenisie.
Na zdjęciu: Z. Ukleja (mistrz woj. rzeszowskiego) stoi z Krawczykówną (Ogniwo Tarnów).

Fot. Murman

Pierwsza lokata **Zygmunta Ukleji** nie ulega żadnej wątpliwości, bo zawodnik ten dzierżący od trzech lat tytuł mistrza województwa, nie przegrał w tym sezonie ani jednego spotkania. Obok zdobytego tytułu mistrza wygrał on ogólnopolski turniej Podkarpacia, zwyciężając w finale Skoczylasa Gwardia Kraków (zawodnik ten będzie obecnie reprezentował Stal Stalową Wolę). Brał on również udział w mistrzostwach Polski w Łodzi oraz w turnieju klasyfikacyjnym w Katowicach.

Józef Szyłkiewicz, zajmujący drugie miejsce na naszej liście, przegrał w tym sezonie tylko z Ukleją. Ten młody 17-letni junior sprawił dużą niespodziankę, zajmując w turnieju o mistrzostwo naszego województwa III-cie miejsce, eliminując Świstka, Janusza i Czerepaniaka. Zwyciężył również w turnieju o mistrzostwo powiatu rzeszowskiego oraz w woj turnieju — „Młodzi tenisiści — na Zlot"

Drugi junior **Kazimierz Łukaszek** zajął II miejsce w turnieju o mistrzostwo województwa rzeszowskiego, zwyciężając Ogniewskiego, Zielińskiego i Czerepaniaka.

IV miejsce zajmuje **Zieliński** — pierwsza rakieta Kolejarza Przemyśl. Przegrał on w ćwierćfinale turnieju o mistrzostwo województwa z Łukaszkiem, ale wykazał swą wyższość w czasie drużynowych mistrzostw województwa nad Ogniewskim i Czerepaniakiem.

Czerepaniak, który od trzech lat plasuje się na IV-tym miejscu w mistrzostwach, zajmuje obecnie w naszej liście V-tą pozycję.

VI-ty nasz senior Janusz, miał w tym sezonie kilka dobrych spotkań. Przegrał on wprawdzie po trzysetowej ale zaciętej walce z Ukleją.

W ustalaniu kolejności następnych zawodników natrafialiśmy na większe trudności, gdyż nie można było oceniać poziomu danego tenisisty po jego bardziej lub mniej udanym starcie w mistrzostwach województwa rzeszowskiego, lecz po jego formie i wynikach uzyskanych w przeciągu całego sezonu. Może kolejność nasza będzie krzywdząca dla niektórych tenisistów i wywoła u nich niezadowolenie, to jednak winni liczyć się z tym, że poziom wymienionych zawodników od 7 do 10 włącznie nie odbiega od kilku innych nie branych pod uwagę w tej naszej nieoficjalnej klasyfikacji. I dlatego kolejność następnych tenisistów przedstawia się w ten sposób, że VII pozycję zajmuje Szancer zaś Witoszyński i Karnicki znajdują się ex-aequo na 8 i 9. Listę naszą zamyka młody zawodnik Stali Stalowa Wola Świstek, który w ubiegłym roku znajdował się w czołówce.

Porównując listę 10-ciu najlepszych z sezonu 1951 roku z obecną widzimy, że brak jest na niej takich zawodników jak: Ulm, Bizan i Ogniewski (Spójnia Rzeszów) i Malarski (Włókniarz Krosno), zaś znajdują się dwaj juniorzy, których poziom gry znacznie się podniósł. Cieszy nas fakt, że młodzi zawodnicy Szyłkiewicz i Łukaszek potrafili nie tylko stawić czoło naszym dotychczasowym „asom" ale ich wyeliminować z zajmowanych pozycji.

Siatkarki Spójni Przeworsk zdobywają Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim

W niedzielę odbyły się w Krośnie finałowe zawody o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim w siatkówce drużyn żeńskich. W finale wzięło udział 5 mistrzów powiatów.

Siatkarki przeworskiej Spójni zdobyły mistrzostwo zupełnie zasłużenie. Na szczególne wyróżnienie zasługują zespoły mieleckiej Stali oraz SKS przy TPD (Przemyśl).

Mistrzowski zespół Spójni Przeworsk występował w następującym składzie: Dubrawska, Mirkiewicz, Morawska, Porębna, Krupa, Czwakiel, Bernakiewicz.

Wyniki:

Spójnia Przeworsk — Stal Mielec 15:9, 15:2, SKS Przemyśl — Włókniarz Krosno 15:3, 15:2, Stal Stalowa Wola — Spójnia Przeworsk 4:15, 3:15, Stal Mielec — Włókniarz Krosno 15:4, 15:7, SKS Przemyśl — Spójnia Przeworsk 12:15, 3:15, Stal Stalowa Wola — Włókniarz Krosno 15:7, 15:4, Stal Mielec — SKS Przemyśl 15:5, 15:8, Spójnia Przeworsk — Włókniarz Krosno 15:2, 15:6, Stal Stalowa Wola — Stal Mielec 2:15, 3:13, SKS Przemyśl — Stal Stalowa Wola 15:13, 15:11.

Tabela

1. Spójnia Przeworsk	4 gry	4 pkt
2. Stal Mielec	4 gry	3 pkt
3. SKS TPD Przem.	4 gry	2 pkt
4. Stal Stalowa Wola	4 gry	1 pkt
5. Włókniarz Krosno	4 gry	0 pkt

Mistrzostwa szachowe

Budowlani Rzeszów Włókniarz Krosno 5:3

W dniu wczorajszym zgodnie z kalendarzem rozgrywek szachowych odbył się ostatni mecz szachowy o drużynowe mistrz. woj. rzeszowskiego, w którym rzeszowscy Budowlani w spotkaniu z Włókniarzem z Krosna uzyskali zwycięstwo w stosunku 5:3.

Nahlik W. — Świdrak 1:0
Zagórski — Galewicz 1:0
Byrtek — Kamiński 1:0
Druszkiewicz — Koszarski 0:1
Turski — Kidacki 0,5:0,5
Żybura — Lenart 1:0
Stanisz — Gonet 0:1
Opalińska — Botulińska 0,5:0,5

Koszykarki Stali (Mielec) walczą w ćwierćfinale mistrzostw Polski

Koszykarki mieleckiej Stali, które zdobyły mistrzostwo woj. rzeszowskiego wezmą obecnie udział w ćwierćfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Drużyna Stali zaliczona została do grupy VI, w której spotka się z Gwardią Kraków i Spójnią z Katowic. Rozgrywki w ćwierćfinale prowadzone będą systemem punktowym po jednym meczu bez rewanżu, z tym, że jako gospodarzy spotkań wyznaczono teoretycznie słabsze zespoły.

18 stycznia Stal Mielec gra u siebie z Gwardią Kraków, a 25 stycznia ze Spójnią Katowice.

Mistrzostwa hokejowe w ZSRR

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych ZSRR rozegrano na centralnym stadionie w Moskwie dwa mecze. W pierwszym moskiewski zespół Skrzydła Sowietów pokonał leningradzkie Dynamo 1:0, w drugim — mistrz ZSRR drużyna lotników WWS wygrała z Dynamo Świerdłowsk 6:0.

Naszym wspólnym zadaniem – wyjść na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dach pracy, winna w konsekwencji doprowadzić do podwojenia liczby czynnych sportowców i rzeczywistego umasowienia sportu w kraju. Tylko na bazie masowości szybko wzrosną nowe zastępy rekordzistów Polski. Należy zerwać z pokutującą w wielu ośrodkach metodą polegającą na biernym wyczekiwaniu aż pojawi się nowy talent, który dostarczy zrzeszeniu błyskotliwych sukcesów, należy umasowić pracę wyszkoleniowo - sportową. Trzeba natychmiast przejść do stosowania zasady, że mistrzem sportu i utalentowanym zawodnikiem może zostać każdy sportowiec, o ile wykaże silną wolę, uporczywość, chęć do trudnej i systematycznej pracy wyszkoleniowej i treningów. Ambitnym zadaniem wszystkich sportowców winno być uzyskiwanie z roku na rok coraz wyższej klasy sportowej.

TRZY ZASADNICZE ZADANIA

Aby zapewnić prawidłowy rozwój kultury fizycznej i sportu, należy: PO PIERWSZE wyszkolić dostateczną ilość kwalifikowanych nauczycieli wychowania fizycznego, instruktorów, organizatorów oraz trenerów, działaczy sportowych i sędziów; PO DRUGIE racjonalnie wykorzystywać urządzenia sportowe oraz rozwinąć budownictwo nowych placów do ćwiczeń, boisk, sal gimnastycznych, pływalni oraz stadionów, a szczególnie podstawowych urządzeń do ćwiczeń i zawodów dla zdobywania norm na odznakę SPO i BSPO; PO TRZECIE należy w ramach jednolitego kalendarza sportowego, w oparciu o roczny cykl ćwiczeń i zawodów w zdobywaniu SPO dążyć do przystosowania specyficznych warunków wsi, uczelni itp.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane o ile wokół komitetów kultury fizycznej zespolą się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić autorytet działaczy społecznych, gdyż praca aktywisty w sporcie to odpowiedzialna i zaszczytna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i bojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Zarząd Główny ZMP wyraźnie określił rolę ZMP-owców, którzy winni być inicjatorami, organizatorami imprez i zawodów oraz czynnie uprawiać sport. Uprawianie sportu stanowi ważną część działalności organizacji ZMP.

Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zrzeszeniami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy. W tym celu sprawy sportowe winny być stale analizowane przez rady zakładowe i władze związkowe.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniedbań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu, gdyż nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd, i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki, jakiej nigdy wychowanie fizyczne i sport w Polsce nie miały. Naszym wspólnym zadaniem jest tę możliwość w pełni wykorzystać i dokonać przełomu w sporcie polskim.

Stańczyk (Stal Mielec) mistrzem woj. rzeszowskiego w tenisie stołowym

(Dokończenie ze str. 1)

J.—Kalisz 21:18, 17:21, 21:14, Chołoń — Olszewski 14:21, 13:21.

PÓŁFINAŁY

Andruszko—Piwowar 21:18, 21:15, Kozerski — Stańczyk 8:21, 15:21, Olczak—Regeńczuk 21:8, 21:18, Janik—Olszewski 18:21, 21:16, 21:17.

Do finału zakwalifikowali się „starzy" nasi zawodnicy jak **Józef Andruszko (Budowlani Przemyśl), Stanisław Olczak i Piotr Stańczyk (obaj Stal Mielec) oraz Janusz Janik (Górnik Sanok).**

FINAŁY

Olczak — Andruszko 21:19, 21:13, 21:11

Janik — Stańczyk 21:14, 20:22, 18.21, 21:19, 21:23

Stańczyk—Andruszko 21:17, 21:19, 21:18

Janik—Olczak 15:21, 13:21, 21:23

Janik — Andruszko 21:16, 23:21, 21:12

Stańczyk — Olczak 15:21, 21:15, 18:21, 21:18, 21:16.

TABELA

1. Stańczyk (Stal Mielec)
2. Olczak (Stal Mielec)
3. Janik (Górnik Sanok)
4. Andruszko (Budowlani Przemyśl).

Narciarstwo w Kraju Rad

Kilkaset lat temu pradziadowie obecnych budowniczych komunizmu pędzili za zwierzyną po suchym i sypkim śniegu cichej tajgi lub wyświechtanej wichrem śniegu syberyjskiej tundry — mknęli z nieopisaną szybkością po gładkim zmarzniętym śniegu Kamczatki.

Z czasów tych zachowały się długie, wąskie, szybkie narty, odpowiednie do pokonywania olbrzymich równin północnych przestrzeni Syberii.

Mijały dziesiątki i setki lat, a ludzie Dalekiego Wschodu i Północy posługiwali się nartami, jako jedynym środkiem lokomocji. Później używano nart do wypraw naukowych.

W czasie, kiedy w Europie Zdarsky (Austria) tworzy nową szkołę jazdy na nartach, a Norwedzy zamykają się w ekskluzywnym ośrodku narciarskim, rosyjski teoretyk narciarstwa i alpinizmu J. I. Frołow, pisze w roku 1911 podręcznik pt. „Rukowodstwo po łyżarskim sportu" W podręczniku tym omawia specyficzny dla Rosjan sposób jazdy z dużym naciskiem na biegi długodystansowe, jednak różny od systemów: norweskiego i alpejskiego. Charakterystyczny dla okresu przed pierwszą wojną światową jest fakt, że lud rosyjski zmuszony do uprawiania narciarstwa komunikacyjnego i łowieckiego, opanował doskonale technikę biegów, natomiast badacze Kaukazu, Tyflisu czy Tian-Szaniu — uczeni carskiej Rosji — opanowali technikę alpejską, tj. technikę jazdy wysoko-górskiej. W okresie tym narciarstwo tworzyło nierozerwalną część z alpinizmem a do najpoważniejszych osiągnięć należy zaliczyć wyjście na nartach na najwyższy szczyt Kaukazu: Elbrus (5629 m) i na Kazbek (5043 m.). Wyjść tych dokonał w latach 1910–1911 Sergiusz Mironowicz Kirow z towarzyszami.

Istniało już wtedy narciarstwo wyczynowe. Znano, specyficzną opartą na legendach ludowych, a zaczerpniętą z narciarstwa łowieckiego, konkurencję a mianowicie pościg za lisem. Zawody te odbywały się na równinie lub lekko sfalowanym terenie, co tłumaczy obecną doskonałą technikę biegową radzieckich narciarzy. Narciarstwo nie było wówczas sportem masowym. Uprawiało je — garstka uczonych i ludy Północy, zmuszone do tego warunkami klimatycznymi.

Dopiero władza radziecka, nadała narciarstwu właściwy kierunek. Historycznym dniem startu narciarstwa radzieckiego jest rok 1923. W tym czasie prof. Nikoładze wraz z grupą 18 studentów politechniki w Tbilisi, dokonał wyjścia na nartach na Kazbek.

W tym czasie istniał w ZSRR związek narciarstwa oraz Towarzystwo Proletariackiej Turystyki i Wycieczek (OPTE) a od roku 1936 na podstawie dekretu Najwyższej Rady ZSRR wszystkie organizacje narciarskie wcielono do Wszechzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej.

Narciarze radzieccy doprowadzili technikę biegową do absolutnej doskonałości. Opanowanie techniki biegowej i niesamowita wytrzymałość pozwala na organizowanie kilkutysięczno-kilometrowych raidów narciarskich, budzących podziw w świecie narciarskim.

Niespotykanym w historii narciarstwa kobiecego jest raid trzech radzieckich narciarek Kirowej, Dubieńskiej i Szeleginy, które przebyły na nartach trasę 2.000 km w ramach jednego raidu.

Narciarstwo jest sportem, który oprócz zastosowania praktycznego i wyczynowego, posiada duże walory społeczne i zdrowotne. Jest jedynym sportem spośród wielu dyscyplin, który ma pełne zastosowanie w wojsku.

Armia Radziecka, rozumiejąc doskonale znaczenie narciarstwa wprowadziła go jako obowiązkowy przedmiot wyszkolenia bojowego. Zorganizowano szkolenie specjalnych oddziałów narciarskich i alpinistycznych. Oddziały te odegrały dużą rolę w zwycięskiej Wojnie Ojczyźnianej Wszyscy wyczynowcy, trenerzy i sędziowie-narciarscy, ochotniczo wstępowali w szeregi wojskowe i w imię walki o wolność i niezależność ojczyzny i wyzwolenia bratnich krajów przekazywali swe doświadczenia żołnierzom.

W roku 1941 oddziały narciarskie gigantycznym wysiłkiem na szerokim froncie bojowym odegrały decydującą rolę. Major Kawtaradze wraz ze swym batalionem przyczynił się do zwycięstwa w jednej z bitew, przebywając na nartach w ciągu doby 250 km. W południowych górach Kaukazu w czasie walk na przełęczy Zammer radzieccy narciarze wzięli do niewoli wyborowy oddział hitlerowskich „gebirgsjaegerów". Walki te są złotą kartą narciarstwa radzieckiego. Narciarz radziecki jako żołnierz wychowany w duchu socjalistycznego sportu, miłujący swą ojczyznę pozostawiał na nieskazitelnej bieli śniegu prócz śladów narty, szkarłat swej krwi.

Obecnie po wojnie ponad 2 miliony narciarzy zrzeszonych jest w kołach sportowych i wszyscy zdobywają normy narciarskie do GTO oraz odznakę górską Doroczne masowe zawody skupiające na startach kilkutysięczne rzesze narciarzy wsi i miast wyłaniają talenty, które tworzą wysokiej klasy czołówkę.

Techniczne wyniki kadry narodowej, zwłaszcza w konkurencjach klasycznych, leżą na poziomie bardzo dobrej klasy międzynarodowej. Np. na Akademickich Mistrzostwach Świata w Poiani Stalin 5 pierwszych miejsc w biegach płaskich zajęły zawodniczki radzieckie.

Poniższe dane statystyczne z lat 1948 i 1949 obrazują masowość narciarstwa w ZSRR:

dokonano 463 wejść na szczyty wysokogórskie,

6729 kobiet zdobyło odznaki raidowe,

na 465-ciu obozach przeszkolono 36,241 pionierów,

zorganizowano 328 dwumiesięcznych kursów instruktorskich.

Narciarstwo jest obowiązkowym przedmiotem w radzieckich szkołach.

Narciarstwo w ZSRR jest obliczone na masowość i pod tym kątem należy je oceniać.

Malenow, mistrz narciarstwa tak powiedział:

„Kadry narciarzy i alpinistów radzieckich, rosną jak lawina i każda statystyka staje się nieaktualną. Robotnik radziecki pokochał biały sport i zimę w górach. Niesie mu ona zdrowie i nowy zasób energii do pracy. Dawne niedostępne zakątki górskie stały się czymś tak znanym jak place i ulice Moskwy. Setki obozów zimowych w specjalnych przenośnych i składanych barakach zaludnia góry ZSRR. Ilościowo narciarstwo radzieckie góruje dziś w świecie, a przyszłe międzynarodowe spotkania dowiodą czego może dokonać wysoki poziom ideologiczny sportu, poparty rzetelną pracą i niezawodną organizacją".

Cz. Sz.

Na Cyrli odbywają się codziennie treningi biegaczy węgierskich, niemieckich i polskich którzy przygotowują się do Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata.

CAF — fot. Werner Wł.